

Sygn. akt I ACa 651/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Jolanta Polko
Protokolant :	Barbara Białożył

po rozpoznaniu w dniu 13 stycznia 2022 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. C. (1) i M. C. (2)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K.

o naprawienie szkody górniczej

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 29 czerwca 2020 r., sygn. akt II Cgg 165/18

1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1. w ten sposób, że:

a) nakazuje pozwanej (...) Spółce Akcyjnej w K. naprawę szkody górniczej powstałej w budynku mieszkalnym usytuowanym na nieruchomości powodów M. C. (1) i M. C. (2) położonej w M. przy ulicy (...), poprzez:

- rektyfikację budynku za pomocą podnośników sterowanych przemieszczeniem,
- wymianę spękanych pasów tynków stropów i faset,
- wymianę spękanych posadzek z płytek ceramicznych na balkonie,
- wykonanie robót malarskich i porządkowych;

b) zasądza od pozwanej na rzecz powodów 188 708 (sto osiemdziesiąt osiem tysięcy siedemset osiem) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 maja 2019 roku do dnia zapłaty;

2) oddala apelację w pozostałej części;

3) zasądza od pozwanej na rzecz powodów 8 100 (osiem tysięcy sto) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego;

4) nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w Katowicach 314,25 (trzysta czternaście 25/100) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

	SSA Jolanta Polko	
--	-------------------	--

Sygn. akt I ACa 651/20

UZASADNIENIE

Powodowie M. C. (1) i M. C. (2) domagali się zasądzenia od pozwanej (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. na ich rzecz kwoty 410.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 maja 2017r. tytułem odszkodowania za szkody górnicze powstałe w nieruchomości powodów (w budynku mieszkalnym, budynku gospodarczym, gnojowniku i ogrodzeniu) położonej w M. przy ul. (...). Nadto wnieśli o zasądzenie od pozwanej na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na jej rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Uzasadniając podniosła, iż w sprawie winny mieć zastosowanie przepisy dawnej ustawy prawo geologiczne i górnicze z dnia 4 lutego 1994r., wskazując iż w niniejszej sprawie zdarzenie wywołujące szkodę w postaci pochylenia budynku jaki i jej powstanie miało miejsce przed dniem 1 stycznia 2012r., a wiadomość o szkodzie powodowie powzięli już w 2010r. Zauważyła, iż przepis art. 95 uprzednio obowiązującej ustawy prawo geologiczne i górnicze przewidywał pierwszeństwo restytucji naturalnej przed odszkodowaniem, co winno skutkować w niniejszej sprawie rozpatrzeniem w pierwszej kolejności możliwości przywrócenia obiektów budowlanych do stanu poprzedniego, a dopiero w przypadku ustalenia iż koszty restytucji naturalnej rażąco przekraczałyby wysokość poniesionej szkody bądź naprawa byłaby niemożliwa, aktualizowałby się obowiązek wypłaty odszkodowania. Pozwana podniosła też mając na względzie art. 92 i 91 dawnego Prawa geologicznego i górniczego w zw. z art. 442¹ k.c. zarzut przedawnienia roszczenia.

W piśmie z dnia 13 grudnia 2019r. (k. 384) powodowie rozszerzyli żądanie pozwu do kwoty 603.281,48zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01 kwietnia 2019r. Jednocześnie powodowie cofnęli powództwo w zakresie żądania zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie za okres od dnia 27.05.2017r. do dnia 31 marca 2019r. wraz ze zrzeczeniem się roszczenia.

Wyrokiem z dnia 29 czerwca 2020r. Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanej na rzecz powodów kwotę 591.181 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 410.000zł od dnia 29 maja 2019r. do dnia 10 grudnia 2019r., a od kwoty 591.181zł od dnia 21 grudnia 2019r. do dnia zapłaty; umorzył postępowanie co do części zadania odsetek ustawowych za opóźnienie za okres od 27 maja 2017r. do 31 marca 2019r; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; zasądził od pozwanej na rzecz powodów kwotę 10.800zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i nakazał pobrać od pozwanej kwoty 29.560 zł i 8.874,97zł z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych.

Rozstrzygnięcie to Sąd Okręgowy podjął po ustaleniu, że powodowie M. C. (1) i M. C. (2) są właścicielami nieruchomości pozostającej w małżeńskiej wspólności ustawowej położonej w M. przy ul. (...), objętej księgą wieczystą nr (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim. Nieruchomość położona jest na obszarze górniczym pozwanej (...) S.A. Oddział KWK (...), zaliczanym do IV kategorii. Eksploatacja górnicza pozwanej w rejonie posesji powodów prowadzona była w latach 2006 do 2018r. z kierunków północnego, północno-wschodniego, południowego i południowo-wschodniego. Najsilniejsze oddziaływania wystąpiły w latach 2006 do 2008 oraz w 2012 roku. Kopalnia nie planuje dalszej eksploatacji w tym rejonie, deklaruje, iż zakończyła na tym terenie eksploatację górniczą w 2018r. Na nieruchomość nie oddziaływały wstrząsy wysokoenergetyczne przekraczające 200,0 mm/s², mogące uszkodzić obiekty będące własnością powodów. Najsilniejszy z nich wystąpił w dniu 08 lutego 2019 roku i wynosił 106 mm/

s2. Wstrząsy tej wielkości nie mogły uszkodzić obiektów położonych na nieruchomości. Na nieruchomości powodów posadowiony jest budynek mieszkalny wolnostojący, jednopiętrowy, całkowicie podpiwniczony. Budynek został wybudowany w 1990r., jest ocieplony i otynkowany. Nadto na nieruchomości znajduje się wolnostojący budynek gospodarczy, częściowo podpiwniczony, jednopiętrowy o prostokątnym kształcie zabudowy. Nieruchomość posiada ogrodzenie z bramą wjazdową i furtką. Budynek mieszkalny i gospodarczy od 2006 roku do 2018 roku znajdowały się na terenie górniczym zaliczanym do IV kategorii o wielkości deformacji podłoże $E = -8,0 \text{ mm/m}$. Budynki te nie były odporne na dokonaną eksploatację kategorii IV. Bryła budynku mieszkalnego jest wychylona w kierunku południowo-zachodnim i wartość przechyłu wynosi od 25,6 do 28,9%. Wychylenie narożnika budynku mieszkalnego od strony północno-wschodniej powiększyło się o ok. 2,5% w okresie od 2009r. do 2017r. Prócz istniejącego wychylenia w budynku nie występują uszkodzenia poza niewielkimi zarysowaniami tynków faset i stropów oraz spękania posadzek z płytek ceramicznych na balkonie. Budynek gospodarczy uległ znacznemu wychyleniu w kierunku południowo-zachodnim, wynoszącym 25,7%. Wychylenie budynku o takiej wielkości zagraża bezpieczeństwu konstrukcji budynku. Prócz wychylenia w budynku nie występują inne uszkodzenia. Doszło natomiast do spękania betonowych ścian kompostownika przylegającego do budynku gospodarczego. Ogrodzenie nie wykazuje żadnych widocznych usterek, poza jego znaczącym wychyleniem. Uszkodzenia w budynku mieszkalnym powodów, budynku gospodarczym oraz w ogrodzeniu powstały na skutek wpływów górniczych, Najpoważniejszym uszkodzeniem ww. obiektów wywołanym eksploatacją górniczą jest ich wychylenie od pionu, natomiast pozostałe uszkodzenia są pochodną tych wychyleń. Naprawa istniejących uszkodzeń powinna polegać na: rektyfikacji budynku mieszkalnego i budynku gospodarczego, wymianie spękanych pasów tynków stropów i faset, wymianie spękanych posadzek z płytek ceramicznych, naprawie pęknięć betonowych ścian kompostownika przylegającego do budynku gospodarczego, wykonaniu robót malarskich i porządkowych, naprawie ogrodzeń poprzez wypionowanie jego elementów oraz wywozie i utylizacji gruzu. Koszt rektyfikacji budynku mieszkalnego wynosi 393.750zł. Koszt remontu budynku mieszkalnego z tytułu szkód górniczych to kwota 8.723zł. Łączny koszt naprawy budynku mieszkalnego to kwota 402.473zł. Aktualna wartość budynku mieszkalnego wynosi 616.538zł (wartość odtworzeniowa budynku tj. 751.875zł pomniejszona o stopień naturalnego zużycia obiektu wynoszący 18%). Koszt rektyfikacji budynku gospodarczego wynosi 183.872zł. O zasadności rektyfikacji budynku gospodarczego, przesądza bezpieczeństwo konstrukcji, które jest zagrożone przy obecnym wychyleniu obiektu wynoszącym ponad 25%. Koszt remontu budynku gospodarczego z tytułu szkód górniczych wynosi 450.23zł. Rozbiórka budynku gospodarczego wyniosłaby 53.104zł. Aktualna wartość budynku gospodarczego wynosi 157.134zł (wartość odtworzeniowa budynku tj. 201.454zł pomniejszona o stopień naturalnego zużycia obiektu wynoszący 33%). Koszt remontu ogrodzenia wynosi 43.674,48zł. Rozbiórka ogrodzenia wyniosłaby 12.131zł. Aktualna wartość ogrodzenia wynosi 31.574 zł (wartość odtworzeniowa ogrodzenia tj. 50.118zł zł pomniejszona o stopień naturalnego zużycia obiektu wynoszący 37%). (opinia biegłego sądowego z zakresu budownictwa M. W. k. 104-321 wraz z opinią uzupełniającą pisemną k. 354-357 i ustną k.387). W dniu 16 września 2008 roku powodowie. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanej - (...) S.A. Oddział KWK (...) ugodę nr TMG-UMZ/257/08/03-115/340/08 w przedmiocie naprawienia szkód wyrządzonych ruchem jej zakładu górniczego w nieruchomości w postaci m.in. rozszczelnienia wkładów zespolonych w oknach, zastoiska wody w rynnach spowodowanego wychyleniem budynku, nieskutecznego spływu wody w brodziku w łazience na parterze spowodowanego zmianą spadku wskutek wychylenia budynku, włosowe rysy na ścianach piwnic deformacji pojedynczych przeszł wraz z podmurówką oraz bram i furtek, odpadania płytek klinkierowych z podmurówki na styku ze słupkami oraz na zdeformowanych podmurówkach, rozregulowania naciągu siatki, deformacji nawierzchni placu i chodników z kostki oraz ścieków liniowych, zniszczenia elementów nawierzchni w miejscach deformacji i na styku ze ścianą budynku, spękania ścianek studzienki drenażowej od strony północno zachodniej; pęknięcia ścian gnojownika. Ustalono, iż naprawa uszkodzeń nastąpi na koszt przedsiębiorcy przez przywrócenie stanu poprzedniego w sposób wskazany w treści ugody i nastąpi w terminie do 31 grudnia 2009r. (ugoda z dnia 16 września 2008r. k. 56-57). Wnioskiem z dnia 22 października 2009 roku., powodowie zwrócili się do poprzednika prawnego pozwanej kompani (...) S.A. Oddział KWK (...) o naprawienie szkód górniczych powstałych w obiektach budowlanych znajdujących się na ich nieruchomości. W treści wniosku powodowie wskazali, iż szkody w budynku mieszkalnym polegają na jego przechyle, braku drożności drenażu i pęknięcia studzienek. Podali, iż powzięli przypuszczenie, iż szkody te wynikają z robót górniczych w marcu/kwietniu 2009 roku. Nadto zwrócili się z prośbą o pomiar budynku mieszkalnego, wskazując na jego przechył (k. 31). Powodowie ponowili swój wniosek o naprawę szkód pochodzenia

górniczego w ich nieruchomości w piśmie z dnia 16 grudnia 2009 roku, w którym dodatkowo wskazali, iż przechylowi uległ również budynek gospodarczy oraz iż przechył budynku mieszkalnego powoduje blokowanie stolarki okiennej (k. 32). W piśmie z dnia 10 września 2012r. poprzednik prawny pozwanej (...) S.A. zwróciła się do powodów z propozycją rektyfikacji należącego do nich budynku mieszkalnego bądź wypłaty jednorazowego odszkodowania, wskazując iż stwierdzone pochylenie bryły budynku według klasyfikacji GIG jest pochyleniem o dużej uciążliwości, co kwalifikuje budynek do rektyfikacji (k. 60). Wcześniej kopalnia zwracała się do powodów z tożsamą propozycją pismem z dnia 13 stycznia 2010r. (k. 61). W dniu 01 sierpnia 2011 roku powodowie. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanej - (...) S.A. Oddział KWK (...) ugodę nr TMG-Odszk/187/11/03-115/446/10 w przedmiocie naprawienia szkód górniczych w nieruchomości w postaci nieszczelności na styku z parapetami, wychylenia budynku powodującego zastoiska wody na parapetach skutkujące wzmożoną pracą drewna i grzybieniem, zablokowanie okien, ich rozregulowanie i rozhermetyzowanie wkładów okiennych. Ustalono, iż naprawienie ww. szkód przez przywrócenie do stanu poprzedniego nie jest możliwe i polegać będzie na zapłacie jednorazowego odszkodowania pieniężnego za zniszczoną stolarkę okienną w kwocie 11.800zł (k 58-59). W dniu 19 grudnia 2011 roku powodowie. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanej - (...) S.A. Oddział KWK (...) kolejną ugodę nr TMG-UMZ/417/11/03-115/422/11 w przedmiocie naprawienia szkód wyrządzonych ruchem jej zakładu górniczego w nieruchomości. Uгода dotyczyła uszkodzeń powstałych w budynku mieszkalnym, ogrodzeniu i nawierzchni nieruchomości, powstałych na skutek ruchu zakładu górniczego przedsiębiorcy, w szczególności: w budynku mieszkalnym - rozregulowania spadków drenażu opasowego z drenów ceramicznych powodujące zawilgocenia i zagrzybienia murów piwnicznych nad posadzkami najbardziej od południowej strony, rozregulowanie spadków rynien i znaczne wychylenie budynku mieszkalnego w kierunku południowo-zachodnim. Uzgodniono, iż naprawa uszkodzeń nastąpi przez przywrócenie stanu poprzedniego i będzie polegać na wykonaniu przez przedsiębiorcę górniczego na nowo drenażu opasowego z nadaniem wyraźnych spadków w kierunku północy z odprowadzeniem, wymianie zawilgoconych i zagrzybionych tynków na murach piwnicznych oraz ich osuszeniem, wyregulowaniu spadków rynien lub dołożeniu rur spustowych w najniższych miejscach, odprowadzeniem wody spod dołożonych rur spustowych, wykonaniu robót towarzyszących, malarskich i porządkowych po remoncie. Zakres robót niezbędnych do usunięcia szkody spowodowanej ruchem zakładu górniczego miała określać dokumentacja kosztorysowa sporządzona przez przedsiębiorcę. W ugodzie poszkodowani zrzekli się wszelkich dalszych roszczeń w stosunku do przedsiębiorcy w związku ze szkodą objętą ugodą (k. 29-30). Kolejno wnioskiem z dnia 24 kwietnia 2017r., powodowie wystąpili do pozwanej o usunięcie szkód górniczych zaistniałych w obiektach budowlanych na ich nieruchomości.

W treści wniosku określili szkody powstałe w budynkach w postaci pochylenia budynku mieszkalnego i gospodarczego, pęknięć na budynku gospodarczym i na gnojowniku oraz deformację ogrodzenia. Podali, iż szkoda w postaci pochyłu budynku ujawniła się w 2010r. przy czym budynek pochyła się w dalszym ciągu (k. 8). W protokole oględzin nieruchomości powodów z dnia 23 maja 2017r., wskazano na szkody występujące w nieruchomości w postaci wychylenia budynków z pionu (ze wskazaniem „do pomiaru”), pęknięcia wylewki betonowej, niewielki wychylenie i rozregulowanie siatki ogrodzenia oraz pęknięcia ścian gnojownika (k. 9). W piśmie z dnia 13 grudnia 2017r., pozwana wskazała, iż po przeprowadzeniu wizji w nieruchomości, wykonaniu pomiarów i przeanalizowaniu danych górnico-geologicznych uznała swoją odpowiedzialność za szkody pochodzenia górniczego powstałe w nieruchomości powodów wyszczególnione w protokole oględzin z dnia 23 maja 2017r., w tym wychylenie z pionu budynku mieszkalnego i gospodarczego. Pozwana podała nadto, iż z uwagi na brak planowanej eksploatacji, młody wiek budynku mieszkalnego oraz porównanie szacunkowych kosztów rektyfikacji i remontu z kosztem jednorazowego odszkodowania, zasadnym jest rektyfikacja budynku oraz usunięcie uszkodzeń stwierdzonych w protokole oględzin. Jednocześnie zwróciła się do powodów z prośbą o wskazanie na piśmie czy akceptują oni propozycję przeprowadzenia rektyfikacji i wykonania remontu (k. 10). W odpowiedzi w piśmie z dnia 03 stycznia 2018r. powodowie zwrócili się do pozwanej o przekazanie im protokołu z oględzin nieruchomości z dnia 23 maja 2017r, wyników pomiarów pionowości budynku mieszkalnego oraz wykazu prac, które miałyby być wykonane w ramach remontu, nadto określenia kosztów rektyfikacji i remontu oraz wysokości jednorazowego odszkodowania, wskazując iż wskazane dokumenty i informacje są dla nich niezbędne dla podjęcia decyzji w sprawie sposobu usunięcia szkód górniczych (k. 11). W odpowiedzi w piśmie z dnia 09 stycznia 2018r. pozwana poinformowała powodów, iż wszystkie uszkodzenia opisane w protokole oględzin, uznaje za szkody górnicze i ich naprawa szkód nastąpi w standardowy sposób. Podała, iż szacunkowy koszt, remontu wyniesie 15.000zł, a koszt rektyfikacji 250.000zł, przy czym dokładne określenie tych kosztów wymaga opracowania

dokumentacji i sporządzenia szczegółowego kosztorysu. Pozwana uzależniła wykonanie kosztorysów określających faktyczny koszt rektyfikacji od wyrażenia przez powodów zgody na naprawę. Do pisma pozwana dołączyła protokoły oględzin z dnia 23 maja 2017r. oraz wynik pomiaru pionowości budynku mieszkalnego z dnia 16 lutego 2017r. (k. 12). Powodowie nie przystali na propozycję pozwanej, o czym poinformowali ją w piśmie z dnia 17 stycznia 2018r. (k. 14). Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o niekwestionowane dowody z dokumentów urzędowych, jak i prywatnych, a nadto w oparciu o opinię biegłego sądowego M. W.. W sprawie kluczową rolę odegrał dowód z opinii biegłego z zakresu górnictwa geologii i miernictwa dla określenia aktualnej wysokości pochylenia budynku powoda i ustalenia istnienia związku przyczynowego pomiędzy ruchem zakładu pozwanej a pochyleniem oraz wskazania czy w dalszym ciągu wpływy górnictwa oddziałują na przedmiotową nieruchomość; a także dowód z opinii biegłego z zakresu budownictwa w szczególności dla ustalenia kosztów naprawy uszkodzeń przez przywrócenie nieruchomości do poprzedniego stanu i określenia czy nie są one wyższe od aktualnej wartości technicznej budynku, wyliczenia odszkodowania stanowiącego wartość tych robót; nadto w przypadku ustalenia że nieruchomość powoda nie kwalifikuje się do jednorazowego odszkodowania, ustalenia odszkodowania z tytułu zmniejszonej wartości handlowej budynku mieszkalnego wskutek ujawnienia się w nim szkód górniczych. Sąd Okręgowy w całości uznał opinię biegłego za rzeczową. Biegły M. W. określił koszt rektyfikacji budynku mieszkalnego i gospodarczego powodów wraz z kosztami remontu oraz wartość techniczną tych obiektów, a nadto wartość techniczną i koszt naprawy ogrodzenia, co umożliwiło Sądowi określenie właściwego sposobu naprawienia szkody.

Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powodów w przeważającym zakresie zasługiwało na uwzględnienie. W pierwszej kolejności odniósł się do zarzutu przedawnienia, wskazując że przedawnienie charakteryzuje się tym, iż po upływie terminu ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie może uchylić się od jego zaspokojenia, powołując się na upływ czasu. Skutek przedawnienia polega na prawie dłużnika do zgłoszenia zarzutu wyłączającego możliwość dochodzenia roszczenia. Roszczenie nie może być zasądzone i przymusowo egzekwowane. Przedawnienie jest instytucją stabilizującą stosunki prawne i przy ocenie przedawnienia wskazany jest rygorizm (por. wyrok SN z 12.09.2007 r., I CSK 213/07, wyrok S.A. w Poznaniu z 24.05.2006 r., I ACa 1345/05). Istotą przedawnienia jest to, aby dłużnik – pozwany nie pozostawał w niepewności co do swojej sytuacji prawnej. Pozwany nie powinien bezterminowo pozostawać w stanie pozwalającym na przypisanie mu ewentualnej odpowiedzialności za zdarzenia występujące w przeszłości. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego, wynika, iż uświadomienie szkody w postaci ponadnormatywnego wychylenia budynku mieszkalnego i gospodarczego w pionie przez właścicieli nieruchomości nastąpiło już w 2009r., tym niemniej w tym okresie szkoda ta w dalszym ciągu narastała i powodom nie były znane jej ostateczne rozmiary, zwłaszcza iż eksploatacja górnicza pozwanej w obrębie przedmiotowej nieruchomości trwała aż do 2018r. Podkreślenia również wymaga, iż w okresie od 2009r. do 2017r. wartość przechyłu budynku mieszkalnego wzrosła o ok. 2,5%. Nieruchomość powodów podlegała więc w okresie od 2009r. do 2017r. dalszym wpływom eksploatacji górniczej, powodując stopniowe zwiększanie pochyłu znajdujących się na niej obiektów budowlanych. W konsekwencji – ze względu na ciągły charakter szkody i ostateczne ustabilizowanie się jej rozmiarów w 2017r. oraz datę zakończenia eksploatacji górniczej w rejonie nieruchomości powodów w 2018r. w sprawie zastosowanie znajdują przepisy ustawy z 9 czerwca 2011 roku prawo geologiczne i górnicze. Zgodnie z art. 149 ustawy z dnia 9 czerwca 2011r. prawo geologiczne i górnicze roszczenia z tytułu szkód górniczych przedawniają się z upływem 5 lat od dnia dowiedzenia się o szkodzie. Do czasu wejścia w życie tej ustawy, przepisy ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. – prawo geologiczne i górnicze odsyłały do przepisów kodeksu cywilnego, a więc przepisu art. 442 k.c., a następnie art. 442¹ k.c., z których wynikało iż termin przedawnienia wynosił trzy lata, licząc od daty dowiedzenia się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia, jednakże termin ten nie mógł być dłuższy niż lat dziesięć, licząc od dnia zdarzenia wywołującego szkodę. W tym miejscu, należy mieć na względzie, że uszkodzenia powstałe wskutek eksploatacji górniczej powstają długo po zaistnieniu zdarzenia wywołującego szkodę. Zatem moment powstania szkody nie zawsze jest tożsamy w czasie z wystąpieniem zdarzenia wywołującego szkodę, ta może bowiem wystąpić nawet po kilku latach od zakończenia eksploatacji. W przypadku szkód górniczych skutki ruchu zakładu górniczego kumulują się, co oznacza, że szkoda nie zawsze ma charakter stabilny i niezmienny i że może się powiększyć z upływem czasu. Sąd pierwszej instancji zaakcentował, iż w zakresie stricte szkody w postaci przechylenia budynku, przechylenie się budynku, jeśli następuje stopniowo, nie jest odczuwalne przez osoby stale korzystające z obiektu. Szkoda ta nie jest odczuwalna wówczas, gdy doszło do jakiegokolwiek wychylenia obiektu, lecz dopiero wtedy, gdy

staje się zauważalna przy korzystaniu z niego. Wskutek wychylenia znajduje się bowiem w stanie innym niż poprzedni z punktu widzenia nieutrudnionego korzystania zeń. (por. wyrok SA w Katowicach z 10.05.2005r., sygn. akt I ACa 76/05). Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 maja 2014 r., sygn. akt V CSK 370/13, podał, iż jeżeli źródłem szkody jest czyn o charakterze ciągłym, to przedawnienie rozpoczyna bieg dopiero od dnia ustania tego czynu; jednakowoż w przypadku przechylenia budynku, dochodzenie jego prostowania bądź zapłaty odszkodowania w przypadku niecelowości tego rodzaju naprawy uważane jest za przedwczesne dopóki, dopóty poszkodowany może korzystać z niego zgodnie z przeznaczeniem (pochylenie jest nieznaczne i nie jest uciążliwe). W zależności od stopnia odchylenia budynku od pionu wielkość szkody może być zaliczana do kategorii nieznacznych, średnich albo dużych. Datę wymagalności roszczenia wyznacza zatem przechył, który jest niedopuszczalny (por. wyrok SA w Katowicach z 28.09.2012 r., sygn. akt V Ca 376/12). Za taki przechył uważa się przechył rzędu powyżej 20‰. (wiadomości znane Sądowi z urzędu, w związku z rozpoznawaniem spraw górniczych). Należy jednakże zaakceptować pogląd rozróżniający początek wymagalności roszczenia od początku biegu przedawnienia. Jako początek wymagalności przyjmuje bowiem datę, gdy szkoda w postaci postępującego przechyłu budynku stała się uciążliwa, natomiast za początek biegu przedawnienia przyjmuje datę ustania wpływów eksploatacji. Zgodnie bowiem ze stanowiskiem judykatury (wyrok SN z 15.04.2011 r., II CSK 279/10, wyrok SN z 18.01.2008 r. V CSK 367/07, uchwała SN z 25.10.1974 III PZP 39/74) przepisy stanowiące o przedawnieniu roszczeń z tytułu czynów niedozwolonych stanowią *lex specialis* względem art. 120 k.c. także w odniesieniu do ustalenia początku biegu przedawnienia. Jak wskazał Sąd Najwyższy, ustawodawca w (uprzednio obowiązującym) art. 442 § 1 k.c. ustanowił wprawdzie termin przedawnienia, biegnący *a tempore scientiae*, ale ograniczył go bezwzględnym terminem biegnącym *a tempore facti* (art. 442 § 1 zd. 2 k.c., a ponadto konstrukcja przepisów o przedawnieniu roszczeń z tytułu czynów niedozwolonych jest zasadniczo różna od normy ogólnej przyjętej w art. 120 § 1 k.c., ponieważ odrywa się do wymagalności roszczenia. Dlatego nie może być w drodze analogii stosowana do roszczeń odszkodowawczych *ex contractu*. Przenosząc to na kanwę rozpoznawanej sprawy Sąd Okręgowy przyjął, iż data w której poszkodowany dowiedział się o wyżej opisanej szkodzie ciągłej ma miejsce, gdy proces przechyłu budynku ustabilizuje się i szkoda stanie się poszkodowanemu w pełni wiadoma. W sytuacji gdy proces ten ciągle trwa ostateczna wielkość szkody nie jest poszkodowanemu znana, stąd też nie może rozpocząć początek biegu przedawnienia z art. 442¹ k.c. (uprzednio 442 § 1 k.c.). W rozpoznawanej sprawie należy mieć na uwadze opinię biegłego M. W., z której wynika, iż na stan nieruchomości powodów miała wpływ eksploatacja górnicza pozwanej oraz jej poprzednika prawnego w okresie od 2009 roku do 2017 roku. Prowadzona eksploatacja górnicza wpływała zatem na nieruchomość powodów w sposób ciągły, a wynikię stąd szkody z biegiem czasu narastały. Oddziaływania te spowodowały powstanie uszkodzeń w budynku mieszkalnym i gospodarczym oraz w ogrodzeniu, a nadto wychylenie tych obiektów z pionu. W oparciu o powyższe, uznać należało, iż zdarzenie o charakterze ciągłym, wywołujące szkodę występuje pod rządami ustawy z dnia 9 czerwca 2011 roku – prawo geologiczne i górnicze, a zarzut przedawnienia należy uznać za chybiony. Niezależnie od powyższych ustaleń, nawet gdyby miałyby dojść do przedawnienia roszczenia, to zarzut ten nie mógłby być uwzględniony. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 8 maja 2014 r., sygn. akt V CSK 370/13 wskazał, iż zastosowanie art. 5 k.c. w odniesieniu do zarzutu przedawnienia zakłada rozważenie na tle całokształtu okoliczności sprawy interesów obu stron roszczenia, tj. zarówno uprawnionego, jak i zobowiązanego. Za zastosowaniem art. 5 k.c. mogą przemawiać zwłaszcza leżące po stronie zobowiązanego przyczyny opóźnienia w dochodzeniu roszczenia, np. jego zachowanie polegające na wywołaniu u uprawnionego przekonania o dobrowolnym zadośćuczynieniu roszczeniu. Nie jest jednak wykluczone uznanie zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa także, gdy przyczyny opóźnienia w dochodzeniu roszczenia leżą również, a nawet wyłącznie po stronie uprawnionego. W takim wypadku za uznaniem zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa mogą przemawiać inne okoliczności sprawy, np. charakter uszczerbku leżącego u podstaw przedawnionego roszczenia lub szczególna sytuacja uprawnionego, zwłaszcza w zestawieniu z sytuacją zobowiązanego. Przepis art. 5 k.c., statuuje, że nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. W szczególności znaczenie ma charakter uszczerbku, jakiego doznał poszkodowany, a także zachowanie obydwu stron stosunku zobowiązaniowego (tak wyrok SN z 4.10.2011r., I PK 48/11, wyrok SA w Katowicach z 10.09.2015r., sygn. akt I ACa 271/15) Przez odwoływanie się do klauzuli generalnej przewidzianej w art. 5 k.c. nie można jednak podważać pośrednio mocy obowiązującej

przepisów prawa. Taka praktyka mogłaby doprowadzić do naruszenia zasady praworządności w demokratycznym państwie prawnym, a w życiu gospodarczym do podważenia pewności obrotu, która w gospodarce rynkowej ma szczególne znaczenie. Zważyć też należy, iż norma art. 5 k.c. ma charakter wyjątkowy i można ją stosować w sytuacji, gdy w innej drodze nie można zabezpieczyć interesu osoby zagrożonej wykonaniem prawa podmiotowego drugiej osoby (por. wyrok SN z 17.09.1969 roku, III CRN 310/69). Niezależnie od powyższego Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 sierpnia 2011 roku, II CSK 640/10, wskazał, że istotą prawa cywilnego jest strzeżenie praw podmiotowych, a zatem wszelkie rozstrzygnięcia prowadzące do redukcji bądź unicestwienia tych praw mają charakter wyjątkowy. Odmowa udzielenia ochrony prawnej na podstawie art. 5 k.c., z uwagi na jego wyjątkowy charakter musi być uzasadniona występowaniem okoliczności rażących i nieakceptowanych w świetle powszechnie akceptowanych w społeczeństwie wartości. W sprawach o naprawienie szkody górniczej należy mieć w szczególności na względzie, że likwidacja szkód wywołanych ruchem zakładu górniczego jest wpisana w działalność górniczą. Powinna być więc tak zorganizowana, aby było realne uzyskanie rekompensaty przez wszystkich poszkodowanych. Upływ terminu przedawnienia nie musi oznaczać, że poszkodowany od początku biegu przedawnienia miał pełną możliwość samodzielnego podjęcia, bez wsparcia informacyjnego podmiotu odpowiedzialnego, decyzji o dochodzeniu roszczenia. Wiedzy o ustaniu tych wpływów w danym czasie można zaś w większym stopniu oczekiwać od podmiotów prowadzących eksploatację górniczą niż od poszkodowanych eksploatacją górniczą. Istotną okolicznością w aspekcie zastosowania art. 5 k.c. jest też związek dochodzonego roszczenia z uszczerbkiem mogącem grozić utratą dobra tak cennego jak dom mieszkalny (por. wyrok SA w Katowicach z 10.05.2005r., I ACa 76/06). Poszkodowana ruchem zakładu górniczego strona powodowa nie jest specjalistą w dziedzinie geologii i górnictwa, nie jest również świadoma etapów wydobywania, realizowanych w danym czasie eksploatacji, planów pozwanej odnośnie do zakończenia prac na określonym obszarze, a także szczegółowych wpływów takiej działalności na stanowiące ich własność budynki. Należy również zwrócić uwagę, na faktyczną nierówność stron postępowania. Pozwana dysponuje całym technicznym, eksperckim i prawnym zapleczem, czego pozbawiany jest z reguły poszkodowany jej działalnością obywatel. Pozwana ma nad nim oczywistą i zdecydowaną przewagę ekonomiczną i w przeciwieństwie do niego nie odczuwa faktycznych ujemnych skutków uszkodzeń substancji budowlanej, nie śpieszy jej się zatem z ich usunięciem i może swoiście dyktować warunki, na jakich je usunie. W ostatnim też czasie zauważalne jest przewlekanie napraw szkód pochodzenia górniczego w drodze ugodowej, pojawiają się także trudności z ustaleniem podmiotu odpowiedzialnego za powstałe szkody, a to z racji częstych przekształceń własnościowych po stronie przedsiębiorców górniczych. Tym samym w okolicznościach niniejszej sprawy zarzut przedawnienia należy uznać za chybiony z powyższych względów, a co za tym idzie pozwana winna naprawić szkody wywołane działalnością górniczą. Odnosząc się w szczególności do szkód powstałych w budynku mieszkalnym powodów, podkreślić należy, iż budynek ten był naprawiany w 2012r. przez przywrócenie stanu poprzedniego bez prostowania budynku, w konsekwencji zarzut przedawnienia nie mógłby zostać uwzględniony z tej właśnie przyczyny, że stanowiłby nadużycie prawa, biorąc pod uwagę sposób i zakres uprzedniej naprawy a także, to, iż szkoda dotyczy ważnego składnika majątkowego powodów, a mianowicie ich miejsca zamieszkania. Zaznaczył Sąd Okręgowy, że poszkodowany nie może się sprzeciwiać się działalności eksploatacyjnej prowadzonej przez przedsiębiorcę górniczego, może natomiast domagać się naprawienia powstałej z tego tytułu szkody. Odpowiedzialność przedsiębiorcy górniczego za szkody górnicze ma charakter odpowiedzialności deliktowej, a zatem zastosowanie do niej znajdzie między innymi art. 435 § 1 k.c., w myśl którego prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Na ogół przyjmuje się, że szkodą w znaczeniu prawnym jest każdy uszczerbek majątkowy w czyichś dobrach, za który prawo czyni kogoś odpowiedzialnym. Stosownie do treści art. 361 § 2 k.c. zasadą jest, że naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu nie wyrządzono szkody. Zatem zgodnie z treścią art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Zgodnie zaś z art. 363 § 1 zd. 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Ustawodawca, kierując się dążeniem do ochrony interesu poszkodowanego, w ustawie z 2011r. – prawo geologiczne i górnicze wskazuje możliwość skompensowania szkody bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej

sumy pieniężnej, zapewniając jednocześnie poszkodowanemu prawo dokonania wyboru, odmiennie niż to regulowała ustawa poprzednia z 4 lutego 1994 r. – prawo geologiczne i górnicze w art. 94 i 95, kładąc nacisk na restytucję naturalną. W niniejszej sprawie spełnione zostały wszystkie przesłanki wystąpienia odpowiedzialności deliktowej po stronie pozwanej. Szkada zaczęła ujawniać się w okresie istnienia (...) SA w K., która był także właścicielem oddziału KWK (...) w M.. Natomiast pozwana (...) S.A. w K. ponosi odpowiedzialność za szkody w nieruchomości powodów jako jej następcą prawną. Powodowie korzystając z możliwości wyboru sposobu naprawienia szkody wnieśli o zasądzenie jednorazowego odszkodowania pieniężnego. Okoliczności sprawy i poczynione ustalenia czyniły zasadnym żądanie zasądzenia odszkodowania w wysokości odpowiadającej kosztom naprawy budynku mieszkalnego (rektyfikacji i remontu), wartości technicznej budynku gospodarczego oraz wartości technicznej ogrodzenia. Jak oszacował biegły łączny koszt naprawy budynku mieszkalnego z uwzględnieniem kosztów rektyfikacji (393.750zł) oraz pozostałych kosztów remontu (8.723zł) wyniósłby 402.473zł, zaś aktualna wartość budynku mieszkalnego wynosi 616.538zł. W odniesieniu do szkód pochodzenia górniczego powstałych w budynku mieszkalnym, zasadnym było więc zasądzenie odszkodowania w kwocie odpowiadającej kosztom naprawy budynku (rektyfikacji) wraz z kosztami towarzyszącym, w sytuacji gdy koszty te pozostawały znacznie niższe od wartości technicznej budynku, co wynika z opinii biegłego. Natomiast odszkodowanie należne powodom z tytułu szkód w budynku gospodarczym winno odpowiadać wartości technicznej tego budynku tj. 157.134zł, bowiem jego naprawa ze względu na przewyższające ta wartość koszty (183.872zł) jest nieopłacalna. Co zaś się tyczy odszkodowania za uszkodzone ogrodzenie, należy wskazać, iż powinno ono odpowiadać wartości technicznej ogrodzenia tj. 31.574 zł, skoro koszt naprawy ogrodzenia (43.674,48zł brutto) jest wyższy niż jego aktualna wartość, co czyni naprawę nieopłacalną. Mając na względzie powyższe Sąd Okręgowy w pkt. 1 sentencji wyroku zasądził od pozwanej na rzecz powodów kwotę 591.181zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 410.000zł od dnia 29 maja 2019r. do dnia 20 grudnia 2019r., a od kwoty 591.181zł od dnia 21 grudnia 2019r. do dnia zapłaty. O odsetkach Sąd pierwszej instancji orzekł na zasadzie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. i art. 363 § 2 k.c., zasadzając je od kwoty roszczenia pierwotnie dochodzonego tj. kwoty 410.000zł od dnia 29 maja 2019 r. tj. następującego po dniu doręczenia stronie pozwanej opinii biegłego M. W. w której wyliczono wysokość odszkodowania (data otrzymana opinii 28 maja 2019r) do dnia 20 grudnia 2019r., a od kwoty 591.181zł od dnia 21 grudnia 2019 r. następującego po upływie 7 dni od doręczenia pozwanej pisma zawierającego rozszerzenie powództwa przez stronę powodową (dat doręczenia 13 grudnia 2019r.) do dnia zapłaty. Podkreślenia wymaga, iż dopiero wynik postępowania dowodowego daje wiedzę dłużnikowi co do sposobu naprawienia szkody, dlatego też momentem wskazującym na powinność zapłaty przez pozwaną kwoty odszkodowania pierwotnie dochodzonej pozwem tj. 410.000zł jest moment doręczania pozwanej opinii biegłego w której pośrednio, ze względu na zwarte w niej dane, określono wartość należnego odszkodowania, natomiast w odniesieniu do sprecyzowanego żądania kwoty 591.181zł będzie moment upływu 7 dni od dnia doręczenia pozwanej pisma powodów modyfikującego żądanie pozwu. W zakresie w jakim powodowie cofnęli powództwo z zrzeczeniem się roszczenia tj. części żądania odsetkowego (odsetek ustawowych za opóźnienie za okres od dnia 27.05.2017r. do dnia 31 marca 2019r. od żądanej kwoty odszkodowania), Sąd Okręgowy postępowanie umorzył, o czym orzeczono w punkcie 2 sentencji wyroku (art. 203 k.p.c.). W pkt. 3 sentencji wyroku Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie, czyli w zakresie nieznacznej części świadczenia ubocznego odsetkowego oraz części kwoty dochodzonego odszkodowania. Niższa niż dochodzona kwota odszkodowania, wynika z zasądzenia przez Sąd odszkodowania za uszkodzone ogrodzenie, w kwocie odpowiadającej jego wartości technicznej tj. 31.574 zł. Koszty naprawy ogrodzenia wynoszą bowiem 43.674,48zł i są wyższe niż aktualna wartość ogrodzenia, co czyni naprawę nieopłacalną. O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 100 zd. 2 in fine k.p.c., obciążając nimi w całości pozwaną, jako że powodowie ulegli co do nieznacznej części swojego żądania. W pkt. 4. sentencji wyroku Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powodów kwotę 10 800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego zgodnie z § 2 pkt. 7 w zw. z § 19 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265). Jednocześnie w punkcie 5. w myśl art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Katowicach kwoty 29.560 zł tytułem opłaty od pozwu, oraz kwotę 8.874,97 zł tytułem wydatków, obejmujących wynagrodzenie biegłego, od których uiszczenia powodowie byli zwolniony z mocy ustawy.

Apelację od wyroku wniosła pozwana, zaskarżając go w części tj. w zakresie punktu 1) – co do kwoty 559.607,00zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie zasądzonymi jak w punkcie 1 oraz w zakresie orzeczenia o kosztach zastępstwa procesowego (punkt 4 wyroku) i kosztach sądowych (punkt 5 wyroku). Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

a) art. 442¹ § 1 k.c. w zw. z art. 92 i art. 94 ustawy z dnia 4 lutego 1994r. Prawo geologiczne i górnicze (j.t. Dz.U. z 2005r., Nr 228, poz. 1947 ze zm.) poprzez ich błędną wykładnię, będącą wynikiem przyjęcia przez Sąd I instancji nieprawidłowego poglądu odnośnie początkowego biegu terminu przedawnienia szkody polegającej na przechyle budynków poprzez stwierdzenie, iż za początek biegu przedawnienia przy przechyle należy uznać datę ustania wpływów eksploatacji, czego skutkiem było błędne przyjęcie, iż roszczenie powodów odnośnie szkody w postaci przechyłu w budynku mieszkalnym oraz budynku gospodarczym nie uległo przedawnieniu, pomimo, iż jak wynika z ustaleń Sądu uświadomienie szkody w postaci ponadnormatywnego wychylenie w/w obiektów przez ich właścicieli nastąpiło już w 2009r.;

b) at. XXVI i XLIX ustawy z dnia 23 kwietnia 1964r. – Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny w związku z art. 3 Kodeksu Cywilnego i z powołaniem się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2013r. wydaną w sprawie III CZP 75/13 poprzez ich błędną interpretację i niewłaściwe zastosowanie skutkujące błędnym przyjęciem, iż do rozstrzygnięcia sporu należało stosować przepisy nowej ustawy Prawo geologicznej i górnicze z dnia 9 czerwca 2011r. zamiast ustawy dawnego Prawa geologicznego i górniczego z dnia 4 lutego 1994r.;

c) art. 5 k.c. poprzez jego zastosowanie w niniejszej sprawie i błędne przyjęcie, iż w niniejszej sprawie zaistniały przesłanki do zastosowania art. 5 k.c. w odniesieniu do zarzutu przedawnienia, przyjmując, iż uznanie tego zarzutu stanowiłoby nadużycie prawa;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego tj.:

a) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym z treścią wydanej w sprawie opinii biegłego M. W., a także poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz dowolność w ocenie zgromadzonych dowodów w sprawie, polegający na przyjęciu, iż opinia biegłego M. W. w zakresie, w którym ustalił on, iż w okresie od 2009r. do 2017r. wartość przechyłu budynku wzrosła o ok. 2,5‰ a dalej prowadzona eksploatacja powodowała w tym okresie stopniowe zwiększenie pochyłu znajdujących się na niej obiektów budowlanych, potwierdziła brak podstaw do przyjęcia za zasadny zarzutu przedawnienia roszczenia zgłoszony przez pozwaną, jak również brak podstaw do zastosowania w nin. sprawie reżimu ustawy dawnego Prawa geologicznego i górniczego z 1994r.;

b) naruszenie prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 232 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego i dokonanie jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału, w szczególności pominięcie tej części opinii biegłego sądowego M. W. (ustnej uzupełniającej, rozprawa z dnia 13.12.2019r., 00:03:18) której biegły wskazał, iż pochylenie rzędu 25‰ istniało już w roku 2009 i 2010 i było już wówczas uciążliwe dla jego użytkowników.

Pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów kwoty 31.574,00zł w miejsce 591.181,00zł i oddalenie powództwa w pozostałej części oraz (w konsekwencji) o zmianę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem I instancji w zakresie kosztów zastępstwa procesowego (punkt 4 wyroku) i kosztów sądowych zasądzonych od strony pozwanej (punkt 5 wyroku), jak również o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych;

względnie o:

przekazanie w zaskarżonym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Powodowie w odpowiedzi na apelację wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanej kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym wg norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej była skuteczna o tyle, że doprowadziła do zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie sposobu naprawienia szkody w nieruchomości powodów, nie były natomiast uzasadnione zarzuty pozwanej wskazujące na przedawnienie roszczenia powodów.

W pierwszej kolejności należy się odnieść do postawionego w apelacji zarzutu naruszenia prawa procesowego, ponieważ ewentualne uchybienia w tym zakresie mogą się przełożyć na prawidłowość ustaleń faktycznych, stanowiących podstawę orzekania o żądaniu pozwu. Podniesiony zarzut uchybienia art. 233 §1 k.p.c., który to przepis odnosi się do oceny dowodów, nie jest adekwatny do naruszeń, wskazanych na jego uzasadnienie. Pozwana formułując ten zarzut, wskazała na błędną i dowolną ocenę dowodu z opinii biegłego w zakresie wzrostu wychylenia budynku w okresie 2009-2017 o 2,5% i dalszego stopniowego zwiększania przechyłu budynków w związku z prowadzoną eksploatacją górniczą, co miało uznać z nieuzasadniony zarzut przedawnienia roszczeń powodów i brak podstaw do zastosowania w niniejszej sprawie przepisów ustawy Prawo geologiczne i górnicze z dnia 4 lutego 1994r. Już wstępna analiza tego zarzutu wskazuje jednoznacznie, że skarżąca kwestionuje nie tyle poczynione w sprawie ustalenia, ile zastosowanie na ich gruncie prawa materialnego, poprawność czego pozwana także kwestionuje, a nadto prawidłowość jego zastosowania podlega i tak kontroli instancyjnej z urzędu. Ocena czy i jakiemu reżimowi odpowiedzialności za powstałe szkody górnicze podlega roszczenie powodów oraz to czy roszczenia te uległy przedawnieniu przynależy do sfery stosowania prawa materialnego, a nie procesowego. Wskazać wypada, iż zasadniczo ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji były prawidłowe, w przeważającej części okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy nie były między stronami sporne, za wyjątkiem kwestii wiedzy powodów o powstałym wychyleniu budynków w stopniu kwalifikującym go jako uciążliwy dla jego użytkowników. Powodowie wnioski o naprawienie szkód pochodzenia górniczego zgłaszali od 2005r., co częściowo kończyło się zawarciem ugód (16.09.2008r., 01.08.2008., 19.12.2008r.), przy czym żadna z ugód nie dotyczyła zasadniczej szkody polegającej na wychyleniu od pionu budynków mieszkalnego i gospodarczego. Odnośnie budynku mieszkalnego powodowie zgłosili pozwanej przechył bryły w stopniu powodującym uciążliwość mieszkania we wniosku z dnia 16 grudnia 2009r. (k. 32), co zostało potwierdzone przez pozwaną w piśmie z dnia 13 stycznia 2010r. i kwalifikowało budynek do rektyfikacji (prostowania) – k. 61, a następnie w piśmie z dnia 10 września 2012r. (k. 60). Powodowie kolejny raz szkody polegające na wychyleniu brył budynków mieszkalnego i gospodarczego zgłosili we wniosku z dnia 24 kwietnia 2017r., a pozwana po przeprowadzeniu wizji i pomiarów wychylenia budynków w piśmie z dnia 13 grudnia 2017r. wszystkie stwierdzone uszkodzenia uznała za szkody górnicze przedstawiając propozycję rektyfikacji i wykonania remontu (k. 10). Po dalszej wymianie korespondencji powodowie wystąpili z powództwem o zapłatę w niniejszej sprawie.

Przed przystąpieniem do oceny kolejnych zarzutów sformułowanych w apelacji konieczne jest ustalenie, jakie przepisy prawa materialnego znajdą zastosowanie w niniejszej sprawie. Sąd Okręgowy swoje rozstrzygnięcie oparł na przepisach ustawy z dnia 9 czerwca 2011r. Prawo geologiczne i górnicze (Dz. U. Nr 163, poz. 981 ze zm.), która weszła w życie 1 stycznia 2012r., wskazując na charakter ciągły szkody oraz ostateczne ustabilizowanie jej rozmiarów w 2017r. i datę zakończenia eksploatacji górniczej w rejonie nieruchomości powodów w 2018r. W ocenie Sądu Apelacyjnego, zasadnie podniosła pozwana w swojej apelacji, że w okolicznościach niniejszej sprawy winny znaleźć zastosowanie przepisy ustawy z 1994r., pomimo tego, że rozmiar szkody ustabilizował się dopiero w 2017r. W ustawie prawo geologiczne i górnicze z 2011 r. ustawodawca nie przewidział przepisów przejściowych, które wskazywałyby właściwe prawo materialne, które należy zastosować do stosunków prawnych zaistniałych przed 1 stycznia 2012r. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 listopada 2013r. (sygn. III CZP 75/13, OSNC 2014/7-8/75) wyjaśnił, że do spraw o naprawienie

szkód wywołanych ruchem zakładu górniczego, w których zdarzenie wywołujące szkodę, jak i jej powstanie, miały miejsce przed dniem 1 stycznia 2012 r. stosuje się przepisy ustawy prawo geologiczne i górnicze z 1994 r.

Z opinii biegłego z zakresu budownictwa i szkód górniczych M. W. wynika, że nieruchomości powodów od roku 1974 poddawana była wpływom eksploatacji górniczej. Budynek mieszkalny i gospodarczy w latach 2006 – 2018 były położone na terenie górniczym zaliczanym do IV kategorii o wielkości deformacji podłoża $E=0,8\text{mm/m}$, zaś najsilniejsze oddziaływania wystąpiły w latach 2006 – 2008 oraz 2012r. Najsilniejsze wpływy wystąpiły w 2009 i 2012r. Przeprowadzone przez pozwaną w lutym 2017r. pomiary wychylenia wykazały, że maksymalne wychylenie budynku mieszkalnego przechylonego w kierunku południowo – zachodnim wynosi 28,9 ‰, a maksymalne wychylenie budynku gospodarczego przechylonego w kierunku południowo – zachodnim wynosi 25,7 ‰. W latach 2009 -2017 wychylenie budynku mieszkalnego powiększyło się o około 2,5‰. Zasadnicze wychylenie budynku powstało do 2012r., w kolejnych latach do 2018r. na budynki oddziaływały wpływy górnicze, które mogły powiększać istniejące oraz powodować nowe uszkodzenia. Proces pochylania i deformacji budynku jest procesem ciągłym i rozciągniętym w czasie, przy czym szkody stwierdzone w budynkach powodów z całą pewnością powstały w sposób zauważalny dla ich użytkowników przed rokiem 2012. Wobec tego szkoda powstała niewątpliwie przed wejściem w życie ustawy z 2011r., stąd do jej naprawienia winny znaleźć zastosowanie przepisy ustawy z 1994r.

Przechodząc zatem do oceny zarzutu przedawnienia należy stwierdzić, że stanowisko pozwanej w tym zakresie jest słuszne, lecz zarzut ten nie zasługuje na uwzględnienie zarówno na działanie pozwanej podjęte w 2017r. a skutkujące przyjęciem zrzeczenia się zarzutu przedawnienia jak i w oparciu o art. 5 k.c. Zgodnie z art. 94 i 95 Prawa geologicznego i górniczego z 1994r. stosuje się odpowiednio przepisy o naprawieniu takiej szkody, czyli przepisy kodeksu cywilnego z modyfikacjami wynikającymi z tego prawa. W orzecznictwie przyjmuje się zgodnie, że do roszczeń tych stosuje się trzyletni termin przedawnienia przewidziany w art. 442¹ k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2002 r., V CKN 829/00, OSNC 2003/10/137). Stosownie do treści tego przepisu roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę.

Szkody w postaci wychylenia budynku mieszkalnego w stopniu powodującym uciążliwość korzystania z tego budynku ujawniły się w nieruchomości powodów w 2008r. Powodowie najpóźniej w 2009 r. musieli dostrzec pochylenie budynków, tak mieszkalnego jak i gospodarczego, skoro we wnioskach z października i grudnia 2009r. domagali się naprawienia szkody w tym zakresie. Powodowie twierdzili, że przed 2017r. nie odczuwali wcześniej pochylenia budynków i zauważyli to dopiero w 2017 r., jednak twierdzeniom tym nie można dać wiary, w kontekście wniosków składanych przez powodów do pozwanej w 2008 i 2009r., jak i wniosków opinii biegłego wskazujących, że pochylenie budynku mieszkalnego powstało w latach 2006r – 2008, a pogłębiło się w roku 2012. Natomiast pomiędzy latami 2009 i 2017 pochylenie powiększyło się o około 2,5‰. Trudno dać wiarę, że powodowie nie dostrzegli przed 2017 rokiem pochylenia budynków, a dostrzegli dopiero w końcowym okresie wpływów działalności pozwanej, gdzie oddziaływania były coraz mniejsze. W świetle tych okoliczności powodowie co najmniej w 2009r., czyli w momencie składania wniosku z dnia 16 grudnia 2009r. mieli świadomość o szkodzie oraz osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Od tego momentu należy więc liczyć bieg przewidzianego w art. 442¹ § 1 zdanie pierwsze k.c. trzyletniego terminu przedawnienia, który upłynął w dniu 16 grudnia 2012r. Odnosząc się do wniosków składanych przez powodów pozwana w żaden sposób nie odniosła się do szkody w budynku gospodarczym, nie przedstawiła też jakichkolwiek dowodów potwierdzających dokonanie wielkości wychylenia od pionu tego budynku. Co jednak istotne pozwana w piśmie z dnia 10 września 2012r., czyli przed upływem terminu przedawnienia uznała swoją odpowiedzialność za szkodę w związku z pochyleniem budynku mieszkalnego proponując jego rektyfikację. Tak wyrażone stanowisko pozwanej należy potraktować jako uznanie roszczenia, skutkujące przerwaniem biegu przedawnienia roszczenia zgodnie art. 123 § 1 pkt 2 k.c. Trzyletni termin przedawnienia zaczął swój bieg na nowo i upłynął w dniu 10 września 2015r., przy czym w tym okresie pozwana nie podejmowała jakichkolwiek działań zmierzających do naprawienia szkody wywołanej ruchem zakładu górniczego. W tej sytuacji w dacie złożenia pozwu (1 lutego 2018r.) roszczenie powodów było przedawnione.

Powodowie szkodę ponownie zgłosili we wniosku z dnia 24 kwietnia 2017r., zaś pozwana po przeprowadzeniu wizji i pomiarów wychylenia w piśmie z dnia 13 grudnia 2017r. uznała wszystkie zgłoszone uszkodzenia, zobowiązując się do ich naprawy. Tak wyrażone stanowisko pozwanej należało ocenić pod kątem zrzeczenia się korzystania z zarzutu przedawnienia roszczenia (art. 117 § 2 k.c.) Zrzeczenie się zarzutu przedawnienia jest jednostronnym oświadczeniem woli, stanowiącym wykonanie przysługującego stronie prawa kształtującego. W ocenie Sądu stanowisko pozwanej, wyrażone w piśmie z dnia 13 grudnia 2017r. stanowiło wyrażone w sposób dorozumiany zrzeczenie się korzystania z zarzutu przedawnienia. Warto zwrócić uwagę, że pozwana po ponownym zgłoszeniu szkody przez powodów, dokonała oględzin nieruchomości oraz pomiarów wychylenia budynków, a następnie wyraźnie zadeklarowała gotowość usunięcia stwierdzonych uszkodzeń, uznając ich związek z prowadzoną eksploatacją górniczą. Zgodnie z art. 60 k.c., wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde jej zachowanie, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny. Do uznania, że doszło do zrzeczenia się korzystania z zarzutu przedawnienia nie jest konieczne wyrażenie sformułowanie oświadczenia, że dłużnik zrzeka się zarzutu przedawnienia. Oceniając treść pisma pozwanej z dnia 13 grudnia 2017r. oraz wcześniej podjęte przez nią działania, należy przyjąć, że pozwana, mimo przedawnienia roszczenia powodów, zrezygnowała w ten sposób z wykorzystania tego zarzutu (tj. zrzekła się go) i chciała naprawić szkodę zaistniałą w nieruchomości powodów. Otrzymując takie stanowisko pozwanej powodowie mieli prawo uznać, że ich roszczenia o naprawie szkody górniczej zostaną przez pozwaną zaspokojone.

Niezależnie od przedstawionych wyżej argumentów, w ocenie Sądu Apelacyjnego w razie przyjęcia, że roszczenie było przedawnione zastosowany winien być art. 5 k.c. przez uznanie, że podniesienie zarzutu przedawnienia stanowiło nadużycie prawa. W świetle okoliczności niniejszej sprawy, pomimo zaniechania dochodzenia roszczeń przez powodów w okresie następującym bezpośrednio po powzięciu wiedzy o szkodzie polegającej na wychyleniu budynków, należy zwrócić uwagę na zachowanie pozwanej, która od początku uznawała swoją odpowiedzialność za szkodę i wyrażając wolę jej naprawienia wywoływała u powodów przekonanie, że dobrowolnie zostaną zaspokojone ich roszczenia. Świadczą o tym pisma kierowane do powodów z dnia 12 stycznia 2010r., 10 września 2012r. oraz 13 grudnia 2017r. Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2014r. (V CSK 370/13, Lex nr 1491334), że zastosowanie art. 5 k.c. w odniesieniu do zarzutu przedawnienia zakłada rozważenie na tle całokształtu okoliczności sprawy interesów obu stron roszczenia, tj. zarówno uprawnionego, jak i zobowiązanego: za zastosowaniem art. 5 k.c. mogą przemawiać zwłaszcza leżące po stronie zobowiązanego przyczyny opóźnienia w dochodzeniu roszczenia, np. jego zachowanie polegające na wywołaniu u uprawnionego przekonania o dobrowolnym zadośćuczynieniu roszczeniu; nie jest jednak wykluczone uznanie zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa także, gdy przyczyny opóźnienia w dochodzeniu roszczenia leżą również, a nawet wyłącznie po stronie uprawnionego; w takim wypadku za uznaniem zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa mogą przemawiać inne okoliczności sprawy, np. charakter uszczerbku leżącego u podstaw przedawnionego roszczenia lub szczególna sytuacja uprawnionego, zwłaszcza w zestawieniu z sytuacją zobowiązanego.

Z taką szczególną sytuacją mamy do czynienia w okolicznościach niniejszej sprawy, z jednej strony niekwestionowana szkoda w nieruchomości powodów została wywołana ruchem zakładu górniczego. Od początku zgłaszania szkody pozwana uznawała swoją odpowiedzialność za powstałe szkody, oczekując od powodów deklaracji co sposobu naprawienia szkody (rektyfikacja lub odszkodowanie), przy czym samodzielnie ze swojej strony nie przedstawiała powodom ani wyników dokonanych pomiarów, ani też nie wskazywała precyzyjnie w jaki sposób zamierza przeprowadzić rektyfikację bądź w jakiej wysokości proponuje odszkodowanie. Powodowie nie będąc profesjonalistami mieli prawo oczekiwać od pozwanej, dla której likwidacja szkód wywołanych ruchem zakładu górniczego jest wpisana w działalność górniczą, konkretnych propozycji naprawienia ujawnionych szkód. Nadto należy wziąć pod uwagę, że art. 94 Prawa geologicznego i górniczego z 1994r. przyznawał pierwszeństwo naprawieniu szkody przez przywrócenie stanu poprzedniego. W przypadku naprawienia szkody polegającej na wychyleniu budynków, ich prostowanie jest zasadne dopiero po zakończeniu wpływów eksploatacji górniczej na nieruchomość. Taka wiedza wymaga już wiadomości specjalnych, których powodowie z pewnością nie posiadali, ale można ich oczekiwać od pozwanej jako profesjonalisty. Na koniec należy wskazać, że szkoda powodów, dotyczy ich domu

rodzinnego, a zaniechanie jej naprawienia przez pozwaną może doprowadzić do utraty cennego dla niej dobra, szczególnie mając na względzie wartość prac naprawczych, które zostały określone w opinii biegłego.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny nie uwzględnił podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia. To z kolei implikowało konieczność rozstrzygnięcia o zgłoszonym powództwie w świetle przepisów ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. - Prawo geologiczne i górnicze w zakresie szkód powstałych w budynku mieszkalnym i budynku gospodarczym, bowiem pozwana nie kwestionowała rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji w zakresie szkód w ogrodzeniu.

Z art. 91 ust. 1 oraz art. 92 ustawy z 1994r. wynika, że właściciel nieruchomości może żądać naprawienia szkód wyrządzonych ruchem zakładu górniczego prowadzonym zgodnie z przepisami tej ustawy, na podstawie jej przepisów oraz uzupełniająco, o ile z ustawy nie wynika co innego, na podstawie przepisów kodeksu cywilnego. Prawo geologiczne i górnicze z 1994 r. preferuje naprawienie szkód górniczych przez restytucję naturalną (art. 94 ust. 1), natomiast roszczenie o naprawienie szkody górniczej przez zapłatę odszkodowania powstaje wtedy, gdy nie jest możliwe przywrócenie stanu poprzedniego lub koszty tego przywrócenia rażąco przekraczałyby wielkość poniesionej szkody. W świetle opinii biegłego z zakresu budownictwa i szkód górniczych M. W. wynika, że uszkodzenia w budynku mieszkalnym oraz budynku gospodarczym powstałe na skutek wpływów górniczych, polegają przede wszystkim na ich wychyleniu od pionu, a pozostałe uszkodzenia są pochodną tych wychyleń. Naprawa istniejących uszkodzeń powinna polegać na: rektyfikacji budynku mieszkalnego i budynku gospodarczego, wymianie spękanych pasów tynków stropów i faset, wymianie spękanych posadzek z płytek ceramicznych, naprawie pęknięć betonowych ścian kompostownika przylegającego do budynku gospodarczego, wykonaniu robót malarskich i porządkowych. Koszt rektyfikacji budynku mieszkalnego biegły oszacował na 393.750zł, a koszt remontu budynku mieszkalnego z tytułu szkód górniczych na 8.723zł. Łączny koszt naprawy budynku mieszkalnego to kwota 402.473zł. Aktualna wartość budynku mieszkalnego wynosi 616.538zł (wartość odtworzeniowa budynku tj. 751.875zł pomniejszona o stopień naturalnego zużycia obiektu wynoszący 18%). Koszt rektyfikacji budynku gospodarczego wynosi 183.872zł. O zasadności rektyfikacji budynku gospodarczego, przesądza bezpieczeństwo konstrukcji, które jest zagrożone przy obecnym wychyleniu obiektu wynoszącym ponad 25%. Koszt remontu budynku gospodarczego z tytułu szkód górniczych wynosi 450,23zł. Rozbiórka budynku gospodarczego wyniosłaby 53.104zł. Aktualna wartość budynku gospodarczego wynosi 157.134zł (wartość odtworzeniowa budynku tj. 201.454zł pomniejszona o stopień naturalnego zużycia obiektu wynoszący 33%). Z powyższego wynika, że możliwa i opłacalna ekonomicznie jest restytucja tylko budynku mieszkalnego, natomiast odnośnie budynku gospodarczego rektyfikacja jest nieopłacalna, bowiem jej koszty wraz z kosztami remontu są wyższe od wartości odtworzeniowej budynku o 27.188,23zł.

W toku postępowania apelacyjnego Sąd dopuścił dowód z uzupełniającej opinii biegłego celem ustalenia sposobu naprawienia szkody wywołanej ruchem zakładu górniczego polegającej na wychyleniu budynku mieszkalnego. Biegły w opinii uzupełniającej wskazał kilka sposobów naprawienia szkody, sugerując, że w przypadku nieruchomości powodów (budynek mieszkalny jest podpiwniczony) najbardziej prawdopodobnym sposobem prostowania budynku jest usuwanie wychyleń za pomocą podnośników sterowanych przemieszczeniem, co polega na prostowaniu budynku za pomocą podnośników zabudowanych w ścianach piwnic, które są sterowane komputerowo i są umieszczone w specjalnie do tego celu wykutych otworach lub w otworach okiennych kondygnacji piwnicznej (dowód: uzupełniająca opinia biegłego z zakresu budownictwa i szkód górniczych M. W. – k. 503-505). Wobec nie kwestionowanych przez strony wniosków opinii biegłego co do sposobu naprawienia szkody, przyjęto, że właściwym sposobem rektyfikacji budynku mieszkalnego będzie usunięcie wychyleń za pomocą podnośników sterowanych przemieszczeniem.

W zakresie sposobu naprawienia szkody wyrządzonej ruchem zakładu górniczego, przepisy prawa geologicznego i górniczego z 1994r. modyfikują w pewnym stopniu regulację zawartą w kodeksie cywilnym, w zależności od ziszczenia się określonych przesłanek, Zgodnie z art. 94 ust. 1 Prawa geologicznego i górniczego zasadą jest restytucja naturalna, co oznacza, że poszkodowany jest pozbawiony możliwości wyboru sposobu naprawienia szkody zgodnie z art. 363 § 1 k.c. Wyjątki od restytucji naturalnej przewiduje art. 95 ust. 1 prawa geologicznego i górniczego, w sytuacji gdy nie jest możliwe przywrócenie stanu poprzedniego lub koszty tego przywrócenia rażąco przekraczałyby wielkość poniesionej szkody naprawienie szkody, wówczas jej naprawa następuje poprzez zapłatę odszkodowania. Konsekwencją takiego

uregulowania sposobu naprawienia szkody górniczej jest wyłączenie uprawnienia poszkodowanego ruchem zakładu górniczego do określenia w pozwie sposobu jej naprawienia, chyba że już wówczas byłoby to możliwe. Relacja pomiędzy restytucją naturalną a zapłatą odszkodowania ma charakter sekwencyjny; roszczenie o zapłatę powstaje dopiero wówczas, gdy przywrócenie stanu poprzedniego jest niemożliwie lub rażąco nadmierne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2012 r., V CSK 379/11, niepubl.; postanowienia: z dnia 10 lutego 2010 r., V CZ 69/09, OSNC 2010, Nr 9, poz. 128; z dnia 27 marca 2013 r., V CZ 100/12, niepubl.).

W takim wypadku zgłoszone przez powodów żądanie zapłaty odszkodowania nie było wiążące dla sądu i wymagało ustalenia, czy naprawienie szkody przez przywrócenie stanu poprzedniego byłoby możliwe. W niniejszej sprawie po zasięgnięciu opinii biegłego ustalono, że możliwa jest restytucja naturalna odnośnie mieszkalnego, w wobec tego dokonano wyboru metody przywrócenia. Pozbawienie powodów prawa wyboru sposobu naprawienia szkody wyrządzonej ruchem zakładu górniczego zgodnie z art. 94 ust. 1 i 3 oraz art. 95 ust. 1 Prawa geologicznego i górniczego, doprowadziło do sytuacji, w której sąd nie był związany żądaniem zapłaty odszkodowania, a spoczywał na nim obowiązek ustalenia sposobu, zgodnie z kolejnością wynikającą z tych przepisów. Jest to uregulowanie szczególne, stanowiące wyjątek od zasady wyrokowania jedynie co do przedmiotu, który był objęty żądaniem (art. 321 § 1 k.p.c.). Stanowisko poszkodowanego, kwestionujące przyjęcie sposobu określonego w art. 94 ust. 1 Prawa geologicznego i górniczego z 1994 r. i domagające się zasądzenia odszkodowania, nie może prowadzić do oddalenia powództwa, jeśli wyrządzenie szkody było niewątpliwe i możliwe było przywrócenie stanu poprzedniego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia z dnia 9 stycznia 2014 r., V CSK 103/13, LEX nr 1446454).

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny nakazał pozwanej naprawie szkody w budynku mieszkalnym powodów poprzez rektyfikację budynku za pomocą podnośników sterowanych przemieszczeniem, a nadto wymianę spękanych pasów tynków stropów i faset, wymianę spękanych posadzek z płytek ceramicznych na balkonie, wykonanie robót malarskich i porządkowych.

Z uwagi na to, że restytucja naturalna budynku gospodarczego jest nieopłacalna zasadnym było naprawienie tej szkody poprzez zapłatę odszkodowania w wysokości ustalonej przez biegłego tj. 157.134zł stanowiącej aktualną wartość tego budynku. Skutkowało to zmianą zaskarżonego wyroku w punkcie 1. na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. przez nakazanie pozwanej naprawienia szkody w budynku mieszkalnym i zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów odszkodowania w wysokości 188.708zł, obejmującego wartość techniczną budynku gospodarczego oraz niekwestionowaną przez pozwaną wartość techniczną ogrodzenia. W pozostałym zakresie apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. , obciążając nimi w całości pozwaną, bowiem powodowie w postępowaniu apelacyjnym ulegli jedynie w zakresie sposobu naprawienia szkody w budynku mieszkalnym, natomiast ich żądania co do zasady były w całości uzasadnione. Koszty postępowania apelacyjnego poniesione przez powodów to 8 100 zł, ustalone na podstawie § 2 pkt 7 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

W pkt 4 wyroku nakazał Sąd pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 314,25 złotych z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych, a to na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz.755 z późn. zm.), obejmujące koszty uzupełniającej opinii biegłego.

SSA Jolanta Polko